



HYÖKKÄYS – ATAК

Ilustracja, którą umieściliśmy na czwartej stronie okładki jest inna od dotychczasowych, bo jest kolorowa. Istnieje jej wersja graficzna, ale ta kolorowa zdaje się lepiej oddawać dramatyzm czasu. Dlaczego?

Hyökkäys – Atak – to najbardziej znane dzieło fińskiego malarza Edvarda Isto (1865-1905). Powstało w 1899 r. Kobieta o złocistych blond włosach w białej sukni przepasanej pasem z fińskim godłem (złocistym lwem) z niebieskim szalem na szyi symbolizuje Finlandię (Wielkie Księstwo Finlandii), która ma prawo do samostanowienia, do własnego prawa, własnego języka i własnej kultury. To prawo – które symbolizuje księga z napisem LEX – usiłuje jej odebrać dwugłowy czarny orzeł, czyli carska Rosja, która prowadziła wzmożoną politykę rusyfikacji Finlandii.

Gdy 24 lutego 2022 r. Rosja militarnie zaatakowała Ukrainę przed oczyma stanął mi obraz fińskiego artysty, który utkwił w pamięci, jako ilustracja trudnych dziejów Finlandii. Obrazuje on współczesność być może jak żaden inny. Najeżdźca rosyjski spodziewał się szybkiego podbicia sąsiedniego państwa, jednak Ukraina stawiała zacięty opór wrogowi, który chce jej odebrać prawo do istnienia, do samostanowienia, twierdząc przy tym, że ukraiński naród i ukraińska kultura nie istnieją. Ukraina, jest jak owa kobieta na obrazie Edvarda Isto – dodatkowo kolory użyte przed ponad 120-laty przez fińskiego artystę, częściowo nawiązujące do barw narodowych Finów (krzyż na fladze Finlandii jest niebieski i symbolizuje liczne w Finlandii jeziora, zaś lew z godła jest złoty, jak włosy personifikacji Finlandii), są barwami narodowymi Ukrainy: niebieski i żółty. Barwy te dzisiaj przykuwają uwagę do tego stopnia, że nieznający dzieła Edvarda Isto i jego wymowy, wiążą je z dzisiejszą wojną Ukrainy z agresorem rosyjskim.

Od końca lutego barwy niebiesko-żółte są powszechne i w Polsce. Spotkać można je niemal wszędzie, na budynkach urzędów, na ulicach, w galeriach handlowych, w autobusach i tramwajach. To spontaniczny gest i demonstracja poparcia dla bratniego narodu ukraińskiego zaatakowanego przez dzikiego czarnego dwugłowego orła. Polacy znakomicie zdają sobie sprawę z tego jak ciężko jest zwyciężyć z dwugłowym orłem. Pierwsza Rzeczpospolita, którą tworzyliśmy wspólnie z Litwinami, Rusi-

nami (Białorusinami i Ukraińcami) oraz Żydami nie obroniła w drugiej połowie XVIII wieku swojego prawa do istnienia, do czego przyczyniła się zmowa trzech czarnych orłów – w tym dwóch dwugłowych (rosyjski i austriacki). Finów w XIX w. spotkał los podobny do Polaków, chociaż w przeciwieństwie do nas, Finowie nigdy nie stworzyli dużej stabilnej państwowości, ale kulturę i język, które podlegały w XIX w. nachalnej rusyfikacji. Ziemie ukraińskie przez trzysta lat poddane były rusyfikacji. To jak rusyfikowano dawnych Rusinów widać na wschodzie Ukrainy. Język ukraiński (dawny język ruski) zachował się tylko na wsiach. Wschodnie ukraińskie miasta są zrusyfikowane językowo, tak się nie stało w tej części Ukrainy, która stanowiła część spolonizowanej przebiec Galicji, a potem II Rzeczypospolitej.

Ekspansyjna polityka Rosji, która doprowadziła do okupacji Krymu i części Donbasu, sprawiła, że Ukraina zaczęła się scalać, jak nigdy dotąd, a barbarzyńska lutowa agresja przyspieszyła ten proces. Znaczna część zachodniego świata potępiła Rosję, a Polska, Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone Ameryki oraz liczne państwa zaczęły wspierać Ukrainę także militarnie. Chcemy wierzyć, że wojna będzie zwycięska, że Ukraina nie pozwoli sobie odebrać księgi prawa do istnienia, samostanowienia, wolności. Uczyni to tylko wtedy, gdy w walce z agresywnym czarnym dwugłowym orłem stale będą ją wspierać inni – białe orły i złote lwy.

AJR

